

## By? pokojem

Wraca?am ze mszy ?w., podczas której, kolejny ju? raz modlili?my si? o pokój w ?wiecie, zw?aszcza na Ukrainie, w krajach Bliskiego Wschodu i pó?nocnej Afryki. Obejmowa?am w sercu te kraje i ludzi tam ?yj?cych jako cierpi?cych moich braci i cierpi?ce moje siostry.

W ich intencji, w intencji pokoju w krajach, w których ?yj?, modl? si? te? osobi?cie.

Modlitwa Ko?cio?a, modlitwa osobista, udzia? w dzie?ach pomocy charytatywnej na ich rzecz ... czy to wystarcza? Odczuwa?am niedosyt.

Co jeszcze mog? zrobi? dla pokoju? – pyta?am siebie i pyta?am Boga.

Po przy?ciu do domu, szukaj?c tekstu do rozwa?ania, trafi?am od razu na odpowied? Emaus, Marii Voce, (prezydent Ruchu Fokolarii) na pytanie osoby z Syrii obj?tej wojn?, a dotycz?ce tego, co mo?na zrobi? w tej trudnej sytuacji. Emaus wskaza?a na rozwa?anie Chiary mówi?ce o ?yciu dla pokoju, o byciu pokojem.

Chiara wskazywa?a na czynienie pokoju najpierw w swoim wn?trzu, na panowanie nad sob?, na zapobieganie zdenerwowaniu jako pierwszej reakcji, aby w ka?dej chwili obecnej nale?e? ca?kowicie do Boga, a potem zawsze zanosic? pokój bli?niemu.

A wi?c mam by? pokojem, ?wiadomie nim ?y?, by? uwa?n?, jak post?puj? co i jak mówi?, aby nie rani?, nie wprowadza? podzia?ów, ale budowa? wzajemne zrozumienie i jedno??.

Dzi?kowa?am Bogu za t? natychmiastow?, pi?kn? odpowied? czuj?c te? w sercu wdzi?czno?? Chiarze i Emaus.

*Chc? by? pokojem* – pomy?la?am, a nawet wypowiedzia?am te s?owa.

Nied?ugo potem znalaz?am si? w sytuacji, która w pierwszym odruchu mog?a wywo?a? moje zdenerwowanie, bo oto zauwa?y?am co?, czego nie robi? mój m??, cho? powinien, bo by?o to czym? zupe?nie naturalnym.

Zwróci?am mu uwag? spokojnie i naj?agodniej jak tylko mog?am, nawet wplataj?c ?artobliwy w?tek. Nie chcia?am, aby si? zdenerwowa?. Pragn??am, aby i on by? pokojem, bo go kocham, a pokój jest mi?o?ci?, mi?o?ci? w prawdzie.

To by?o co? takiego, jakby sam Bóg powiedzia?: *sprawdzam i daj? ci okazj? ?y? pokojem, by? pokojem.*

Pewnie, gdyby nie to rozwa?anie, zareagowa?abym gwa?townie, a on czu?by si? ura?ony, zraniony. Obojgu by?oby nam ?le, a tak, zachowali?my jedno?? mi?dzy nami i pi?kne, radosne

poczucie pokoju.

Można powiedzieć, że to kropla w morzu, ale tych kropel może być wiele i może być morze. I jeszcze: to kropla drzewy skały.

Ela K.